

Dominik Héjj

Węgry wobec Szczytu Inicjatywy Trójmorza w Tallinie

19 października 2020 r. odbył się Szczyt Inicjatywy Trójmorza (TSI), którego organizatorem była Estonia. Z powodu pandemii wirusa SARS-CoV-2 spotkanie przeprowadzono w trybie zdalnym. Pierwszy raz od trzech lat w szczycie wziął udział prezydent Węgier János Áder. W maju 2020 r. Węgry dołączyły do Funduszu Inicjatywy Trójmorza.

Węgierski sceptycyzm. Prezydent Węgier pojawił się na trzech z pięciu szczytów TSI. W 2016 r. w Dubrowniku, w 2017 r. w Warszawie i na ostatnim spotkaniu w Tallinie, zorganizowanym w trybie zdalnym. W 2018 r. prezydent Węgier nie dotarł do Rumunii z powodu kłopotów z samolotem, a w 2019 r. János Áder w ogóle nie udał się do stolicy Słowenii, o czym nieoficjalnie poinformowano na długo przed szczytem. Przebywał w tym czasie z wizytą w Siedmiogrodzie w Rumunii. W Bukareszcie Węgry reprezentował ambasador państwa, z kolei w Lublanie – Péter Szijjártó, minister spraw zagranicznych i handlu zagranicznego.

Nie sposób nie zauważyć, że obecność węgierskiego prezydenta na szczycie w Tallinie była wynikiem trybu, w jakim odbyło się spotkanie. Warto w tym miejscu odnotować pojawienie się (na podobnej zasadzie) po raz pierwszy od lat prezydenta Austrii Alexandra Van der Bellena. Tryb zdalny uniemożliwia przemilczenie tego wydarzenia, a z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że właśnie tego typu postawę wybrałby węgierski Pałac Prezydencki.

Co znamienne, János Áder nie wziął udziału w debacie prezydenckiej, która odbyła się w trakcie szczytu. Uczynił to obok prezydenta Chorwacji, Zorana Milanovicia, który wobec TSI zajął zupełnie odmienne stanowisko od tego, jakie reprezentowała była już prezydent tego państwa – Kolinda Grabar-Kitarović.

Na temat szczytu TSI w Tallinie nie pojawiła się dotychczas żadna wzmianka na oficjalnej stronie kancelarii prezydenta Węgier. Jedyna informacja została zamieszczona w komunikacie Węgierskiej Agencji Prasowej z 19 października br. Tematyka Trójmorza wciąż nie została odnotowana w mediach w inny sposób, niż przez skopiowanie depechy agencji prasowej. Nie była też przedmiotem debaty eksperckiej czy publicystycznej.

Węgierskie deklaracje. W depechy Węgierskiej Agencji Prasowej można zapoznać się ze stanowiskiem, jakie zaprezentował prezydent Węgier w czasie jednego z paneli. János Áder, który z zagadnień związanych z ekologią uczynił priorytet swojej prezydentury, podkreślił, że współpraca w ramach TSI nie powinna skupiać się wyłącznie na kooperacji w obszarze energetyki, infrastruktury czy cyfryzacji. Zwrócił uwagę na problem śmieci, zanieczyszczonych rzek i trudności z dostępem do wody. Rzeki to naturalne dobro Europy, niestety są stale zanieczyszczane odpadami komunalnymi, przemysłowymi, a także rolniczymi. Zalegają w nich również tworzywa sztuczne.

Prezydent Węgier od kilku lat proponuje wdrożenie mechanizmów umożliwiających tworzenie gospodarki o obiegu zamkniętym, która zmniejsza zanieczyszczenie środowiska. Áder wskazuje także, że złej jakości woda uniemożliwia jej wykorzystanie nie tylko jako wody pitnej, ale także do celów rolniczych i przemysłowych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wciąż obniżający się poziom Dunaju zagraża coraz bardziej funkcjonowaniu elektrowni atomowej w Paksu. Prezydent zauważył, że fala powodziowa na Cisie, która przechodziła przez Węgry, niosła ze sobą falę śmieci z terenów Ukrainy i Rumunii. Niestety, jest to cała informacja na temat obecnego stanowiska Węgier wobec TSI.

Chociaż zagadnienia związane z ochroną środowiska są niezwykle ważne, to symptomatyczne jest systematyczne pomijanie kwestii dotyczących wspólnej polityki energetycznej. Jej celem jest przede wszystkim uniezależnienie od źródeł rosyjskich, co obecnie jest sprzeczne z interesami strony węgierskiej.

W połowie maja br. Węgry dołączyły do Funduszu Inicjatywy Trójmorza oraz wyraziły gotowość do wpłacenia 20 mln euro. Przy tej okazji węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało komunikat, w którym pojawiła się deklaracja w sprawie konieczności utworzenia stałego sekretariatu TSI z siedzibą w Budapeszcie. Deklarację tę podtrzymał w Tallinie sekretarz stanu ds. polityki bezpieczeństwa Węgier Péter Sztáray, który brał udział w panelu ministerialnym (Panel discussion ministerial level). Mogłoby to sugerować poważniejsze zaangażowanie Węgier w TSI.

Wnioski. W ostatnim roku polityka Węgier wobec TSI uległa delikatnej korekcie w kierunku zwiększenia zaangażowania. Węgry przystąpiły do Funduszu Inicjatywy Trójmorza, jednak deklarowany wkład był dwukrotnie niższy od budżetu, który w tym samym czasie, przy okazji wizyty Viktora Orbána w Mińsku, przeznaczono na ożywienie relacji gospodarczych z Białorusią.

Deklaracja dotycząca umiejscowienia stałego sekretariatu TSI powinna budzić wątpliwości, polityka Węgier w priorytetowych dla TSI elementach pozostaje bowiem sprzeczna z Inicjatywą. Politycznym gestem dobrej woli węgierskich władz, co dowodziłoby poważniejszego zaangażowania rządu w TSI, byłoby powołanie w kancelarii premiera lub w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Handlu Zagranicznego pełnomocnika ds. Inicjatywy Trójmorza (np. na wzór Polski).

Obecnie polityka Węgier wobec Inicjatywy Trójmorza wciąż jest wyważona i w dużej mierze zachowawcza. Warto zwrócić uwagę, że minister reprezentujący Węgry w debacie ministerialnej jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Zasobów Ludzkich, a nie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Handlu Zagranicznego, które w naturalny sposób koordynuje politykę zagraniczną Węgier. Oznacza to, że TSI wciąż nie wpisuje się w priorytety polityki zagranicznej tak na poziomie ministerstw, jak i samego prezydenta Ádera, który nie wziął udziału we wspomnianej debacie prezydenckiej.